

Увага! Купуючи "Dziennik Kijowski", Ви набуваєте право на безкоштовне оголошення!

DZIENNIK KIJOWSKI

Передплатити "ДК"
ніколи не пізно!

Nr 2

(105)

styczeń

1999

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

Polacy

"Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina..."

Reportaż

Młódzież działa

Społeczność

Zawiedzione oczekiwania

Kultura

Zawsze w opozycji

Informacja

Program czerwcowej wizyty papieża w Polsce

Zupełnie nie mam zamiaru komukolwiek przegadywać, dlaczego tak nie jest jeszcze u nas. Już prawie jest, a będzie jeszcze lepiej. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na fantastyczną, nie boję się stwierdzić - hipnotyczną siłę takich wieczorów, które łączą i konsolidują. • 3

Celem Forum jest rozwój studenckiej samorządności, obrona praw studentów, pomoc represjonowanym studentom, rozwój współpracy między młodzieżą polską, białoruską i ukraińską ... • 4

Beata wspomniała swój rozwód jak koszmar. Wydawałoby się, że jeszcze 3 lata po ślubie ich małżeństwo, które zapowiadało się tak obiecująco, ma szanse przetrwania — na dobre i złe. • 5

Rozmowa ze znanym łaskowskim plastykiem-karykaturzystą Andrzejem Młeczko • 6

W dniach od 5 do 17 czerwca przebywać będzie w Polsce z pielgrzymką papież Jan Paweł II. Podajemy pełny program wizyty papieskiej, zatwierdzony przez Watykan. • 7

O finansowaniu "Dziennika Kijowskiego" przez Radę Najwyższą Ukrainy

W połowie stycznia I z-ca redaktora naczelnego „Hołosu Ukrainy” A. Gorłow przeprowadził naradę z przedstawicielami redakcji gazet mniejszości narodowych - dodatków do „Hołosu Ukrainy”, w tym i „Dziennika Kijowskiego”.

Podsumowano działalność finansową wymienionych gazet. Zaznaczono, iż niedofinansowanie dodatków ze strony „Hołosu Ukrainy” wyniosło przeciętnie ok. 40% przewidzianych dotacji.

Na naradzie rozpatrzone zostały projekty kalkulacji wydatków na rok 1999. W porównaniu z rokiem poprzednim zasięg finansowania ze strony „Hołosu Ukrainy” wzrósł o 15 % w rozliczeniach w hrywnach. Wzrost ten jednak nie jest adekwatny do poziomu inflacji ubiegłego roku, kiedy to kurs hrywny w stosunku do dolara obniżył się dwukrotnie.

Zatwierdzenie kalkulacji nie oznacza jednak, niestety, wznowienia finansowania, które przerwane zostało jeszcze we wrześniu. Według analogii z lat poprzednich na pierwszą dotację można mieć nadzieję dopiero w kwietniu. Dziś redakcja nie jest w stanie wypłacić swoim pracownikom wynagrodzenia. Jeszcze raz zwracamy się do potencjalnych sponsorów i czytelników z prośbą o wsparcie.

Pomoc charytatywną można przekazać pod adresem podanym na str. 8.

Wywiad z Konsulem Generalnym RP w Kijowie Panem Kazimierzem Chycem

Panie Konsulu Generalny, niedawno wkroczyliśmy w nowy 1999 rok, który dla wszystkich narodów naszej planety ma być, podobno, rokiem znacznie łagodniejszym od poprzednich. Spójrzmy wstecz. Jak ocenia Pan przemiany, które zaszły we wzajemnych stosunkach polsko - ukraińskich w ostatnim czasie ?

Zanim przystąpię do odpowiedzi na sformułowane przez Pana pytanie, pozwalając sobie

Noworoczne Festy Polaków Kijowa



Dzielimy się opłatkiem: Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc i proboszcz Parafii św. Mikołaja o. Stanisław Dudek OMI na spotkaniu opłatkowym w Domu Polskim

Do zrobienia mamy jeszcze dużo...

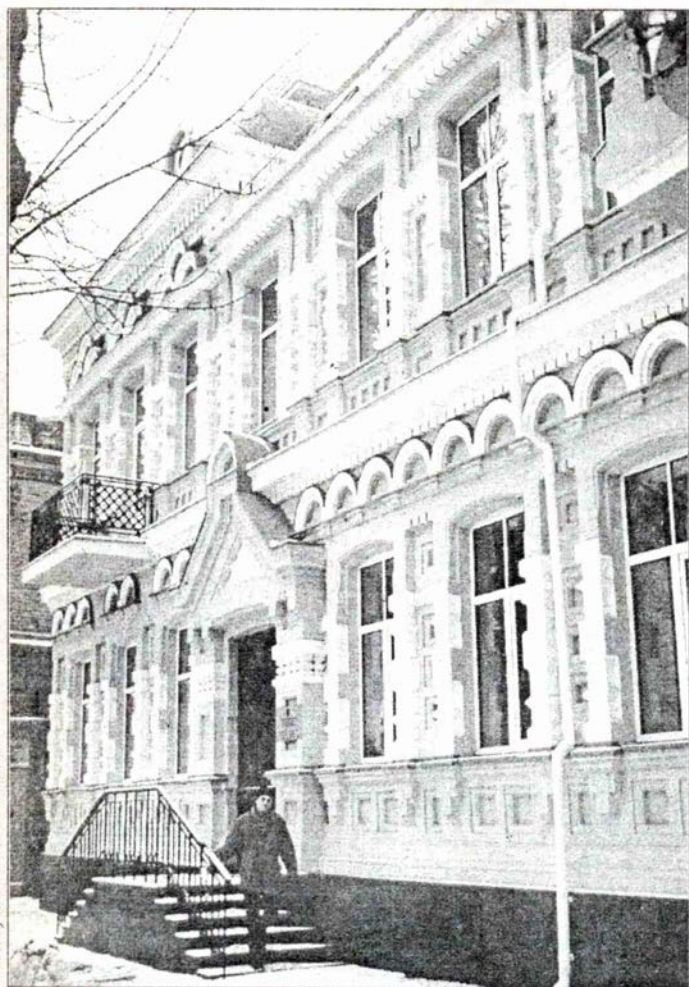
skorzystać z okazji pragnę złożyć wszystkim czytelnikom „Dziennika Kijowskiego”, jego zespołowi redakcyjnemu życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia w nowym 1999 roku.

Powracając natomiast do samego pytania - myślę, że słuszną jest powszechnie akceptowaną opinią, iż relacje zewnętrzne, zwłaszcza dwustronne między danymi państwami stanowią swoistą wypadkową wszystkich

przemian, procesów społeczno-ekonomicznych, które dokonują się wewnątrz tych państw. One to bowiem, a zwłaszcza uwidaczniające się na tym tle potrzeby, aspiracje autonomicznych narodów i społeczności zlokalizowanych w obrębie danych państw, jawią się głównymi determinantami określającymi stawiane przez konstytucyjnie umocowane organy i instytucje danego państwa, cele zadania oraz priorytety w polityce wewnętrznej.

Ciąg dalszy na str. 2

Kijów dzisiaj



Nowa siedziba Biura Rady Handlowego Ambasady RP na Ukrainie przy ul. B. Chmielnickiego nr 60. Restauracji gmachu dokonał ENERGOPOL w 1998 r.

NOTA
BENE

■ Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyznał 23 weteranom Wojska Polskiego zamieszkałym na Ukrainie Centralnej medale „Za udział w Wojnie Obronnej 1939”.

■ Konsulaty Generalne RP w Kijowie, Lwowie i Charkowie do 31 marca br. przyjmują zgłoszenia od kandydatów na studia w Polsce.

■ W bieżącym roku szkolnym w kijowskim okręgu konsularnym w 69 punktach nauczania lekcje języka polskiego pobiera 4383 uczniów i dorosłych.

■ Od 22 do 26 stycznia br. w festiwalu kołęd w Opatowie (woj. kieleckie) uczestniczyły dwa zespoły polonijne z Winnicy - „Małwy” i „Podolanki”.

■ W połowie stycznia br. w odeskim oddziale Związku Pisarzy Ukrainy odbyła się jubileuszowa konferencja mickiewiczowska, podczas której dużo uwagi poświęcono powiązaniom wybitnego polskiego poety z tym legendarnym miastem.

KNSP „Zgoda” serdecznie zaprasza miłośników historii naszego miasta, emerytów i młodzież na przegląd filmów dokumentalnych znanego reżysera ukraińskiego Walentyna Sokołowskiego o twórczym dorobku wybitnych architektów kijowskich: Horodeckiego, Wierbickiego i Mieleńskiego.

Impreza odbędzie się 6 lutego br. w kinie „ZORIAN” przy ul. Moskiewskiej, o godz. 16.00 (st. metra „Arsenalna”). Wejście bezpłatne.

WR

Drogiej koleżance, pracowniczce „Dziennika Kijowskiego” LARYSIE KASZCZUK składamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią

OJCA I SIOSTRY

Redakcja „DK”, ZG Związku Polaków na Ukrainie

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО
ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

252054, Украина, Киев, а/я 2

Редакция газеты „Dziennik Kijowski”

Summit

Aleksander Kwaśniewski obiecuje poparcie
pragnienia Ukrainy zostać członkiem UE

Dwa dni (14-15 stycznia br.) trwała robocza wizyta Prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy w Polsce.

Rzecznik prasowy Prezydenta Ukrainy Aleksander Martynienko poinformował dziennikarzy, że Leonid Kuczma jest przekonany o możliwości wspólnego polsko-ukraińskiego apelu do Unii Europejskiej w sprawie budowy ropociągu „Odessa - Brody - Adamowa Zastawa”. Aleksander Kwaśniewski oświadczył, że inicjatywa ta zasługuje na uwagę.

Oprócz tego, jak powiedział A. Martynienko, Prezydent Ukrainy zaproponował swojemu polskiemu koledze zwrócić się do Komisji Wspólnoty Europejskiej z prośbą o okazanie pomocy technicznej w

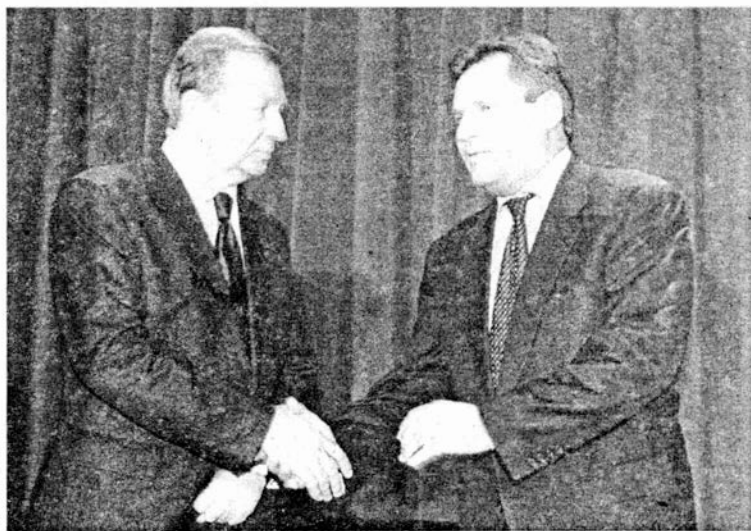
doprowadzeniu do właściwego stanu granicy polsko-ukraińskiej.

Z kolei Aleksander Kwaśniewski zadeklarował chęć zwrócenia się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego z propozycją przedłużenia współpracy z Ukrainą, a także wyraził gotowość poparcia pragnienia Ukrainy stać się stowarzyszonym członkiem Unii Europejskiej. Według opinii Leonida Kuczmy mogłoby to być pomocne w rozwiązywaniu problemów dotyczących wzajemnych stosunków obu krajów po wstąpieniu Polski do Wspólnoty Europejskiej.

Aleksander Kwaśniewski zaprosił Leonida Kuczmy do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Wizyta odbędzie się w dniach 22 - 24 czerwca br.

Inf. D K

REUTER



Wywiad

z Konsulem
Generalnym RP
w Kijowie Panem
Kazimierzem
Chychem



Ciąg dalszy ze str. 1

Patrząc zatem na to zagadnienie w tym swoistym, dwupłaszczyznowym kontekście na uwagę zasługuje fakt, iż po obydwu stronach granicy polsko - ukraińskiej poszerza się krąg ludzi dobrze rozumiejących zarówno uwarunkowania jak i doniosły wymiar naszych stosunków. Te zaś, zwłaszcza na najwyższym szczeblu, wynikające z wzajemnych spotkań naszych Prezydentów - Leonida Kuczmy oraz Aleksandra Kwaśniewskiego (tylko w 1998 roku odbyło się pięć takich spotkań) są nad wyraz ważne i efektywne w relacjach polsko - ukraińskich. Wyprowadzona wspólnie przez Panów Prezydentów naszych sąsiadujących ze sobą państw polsko - ukraińska deklaracja pojednania otworzyła nowy rozdział w historii kontaktów między naszymi krajami.

Niezwykle cenną inspirację do dalszego rozwoju naszych więzi stanowił Komitet Konsultacyjny Prezydentów Polski i Ukrainy. Przestrzeń stosunków polsko - ukraińskich zaczyna być coraz bardziej intensywnie wypełniana (a jest to bardzo ważne) przez przedstawicieli rządów obydwu państw, kręgi polityczne i gospodarcze, ludzi kultury i nauki, przez środowiska samorządowe. Pozwolę sobie przypomnieć, iż w ubiegłym roku Ukrainę odwiedził dwukrotnie polski Minister Spraw Zagranicznych Pan Bronisław Geremek.

Wśród resortów, których przedstawiciele odbyli spotkania wymienić można także np. ministerstwa gospodarki, kultury, prokuratury generalnej, rzeczników praw obywatelskich, wielu parlamentarzystów i nie tylko.

Właśnie, Panie Konsule Generalny, poproszę, może nie-

co szerzej, o współpracy.

W końcu ubiegłego roku zainaugurował swoją pracę w Kijowie Instytut Kultury Polskiej. Zacieśniają się liczne kontakty naukowe i bezpośrednia współpraca pomiędzy uczelniami, dla przykładu w obradującym w Krakowie (połowa 1998 r.) Światowym Kongresie Słowistów uczestniczyło ponad 50 uczonych z Ukrainy.

Lista możliwych do przytoczenia przykładów poszerzającej się współpracy jest daleko niepełna, zwłaszcza jeżeli wzbogacilibyśmy ją o prace licznych międzyresortowych komisji roboczych, konferencji naukowych (takich, jak np. przeprowadzona we Lwowie na temat „Rola i miejsce Ukrainy i Polski w integracji europejskiej”) czy też polsko-ukraińskich konsultacji konsularnych, które odbyły się w Kijowie w ubiegłym roku. Od lat na wzrastającym poziomie utrzymuje się wymiana ekonomiczna pomiędzy Polską a Ukrainą sięgająca we wzajemnych obrotach kwoty 1,5 mld dolarów USA.

Reasumując to, co Ukraina i Polska osiągnęły dotychczas we wzajemnych stosunkach z pewnością może budzić wzajemny szacunek i uznanie oraz napawać optymizmem jeżeli chodzi o perspektywę, jednakże znacznie więcej do zrobienia jest jeszcze przed nami.

Czy mógłby się Pan zatem wypowiedzieć co do głównych zadań w tym zakresie?

Oczywiście na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia współpracy gospodarczej, wymiany kulturalnej, naukowej oraz informacji - wiele w tych kwestiach możemy jeszcze uczynić, pomimo niewątpliwych osiągnięć w tym zakresie.

Myszę, że kluczem do dalszego rozwoju w tym zakresie jest wspólna odpowiedzialność Polaków i Ukraińców za ustawiczne kształtowanie swoistej mentalności opartej na poczuciu solidarności, na przekonaniu co do szans na wspólną lepszą przyszłość. Trzeba podkreślić, iż wiele już w tej dziedzinie uczyniono pomimo istniejących tu i ówdzie, historycznie przecież ukształtowanych, negatywnych stereotypów.

Zarówno w Polsce jak i na Ukrainie w okresie wielkich re-

form wewnętrznych osiągnięto bardzo wiele. Polska po roku 1990 jako pierwsza uznała niezależną Ukrainę. W obydwu krajach od tego czasu praktycznie zmieniono obowiązujące wcześniej systemy prawne. Odnotowano olbrzymi postęp zarówno w demokratyzacji struktur państw jak i życia społecznego.

Na Ukrainie po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci zintegrowała się polska mniejszość narodowa - przyznano jej prawo do tożsamości narodowej i poczucia własnej wartości. Tylko w samym Kijowie prowadzi swoją działalność 5 organizacji polonijnych, a wśród nich jako najbardziej aktywne (m.in. w poszukiwaniu więzi i wartości budzących zaufanie pomiędzy Polakami i Ukraińcami) wyróżnić można np. Związek Polaków na Ukrainie oraz Federację Organizacji Polskich na Ukrainie.

A jak ma się mniejszość ukraińska w Polsce?

Mniejszość ukraińska w Polsce posiada znacznie trwalszą podstawę prawną. Znacznie wcześniej na stałe wrosła ona w krajobraz polskiej rzeczywistości, czego egemplifikacją jest chociażby system obowiązującego obecnie prawa wyborczego, obecność języka ukraińskiego w polskim systemie oświatowym, w tym na wyższych uczelniach.

W minionym roku szkolnym, 1997/98, na terenie Polski w 91 placówkach 113 nauczycieli-specjalistów języka ukraińskiego nauczało 2658 uczniów. Ponadto w sześciu uczelniach kraju, w miastach: Warszawie, Krakowie, Lublinie (2 uczelnie), Poznaniu i Szczecinie na samodzielnych katedrach ukrainistyki kształcą się nauczycieli języka ukraińskiego.

Szczególnie cenne w stosunkach polsko - ukraińskich ostatnich lat jest zwłaszcza to, że wyraźnie zarysowuje się w coraz to większych kręgach społecznych skłonność do przekonania, że o ile wspólnota etniczna, wyznaczona przez obszar, historię i język, dana jest jakby z góry, to wspólnota obywateli działających w demokratycznych państwach, czy też wspólnota narodów w ramach stosunków dwustronnych pomiędzy dwoma autonomicznymi demokratyzującymi się państwami należy dopiero tworzyć mozolnie i konsekwentnie.

Z badań przeprowadzonych w 1998 roku w Polsce przez CBOS

Do zrobienia mamy
jeszcze dużo...

wynika na przykład, iż ponad połowa Polaków wierzy w pojednanie polsko-ukraińskie. Również w wielu badaniach socjologicznych przeprowadzonych na Ukrainie wyraźnie uwidacznia się ta pozytywna tendencja. Tę szansę na dalszy rozwój współpracy, na autentyczne zaprzyjaźnienie się między narodami, bez uszczerbku dla poszanowania ich tożsamości narodowej czy też etnicznej, z pewnością można wykorzystać dla dobra nie tylko Polaków i Ukraińców, ale i Europy.

Panie Konsule Generalny co, po krótko, przedstawia sobą Polska u progu roku 2000?

Z pewnością, jak i przed każdym państwem wyzwalającym się z przeszłości reżimu totalitarnego, tak i przed Polską stoją bardzo liczne wyzwania, którym będzie musiała sprostać.

W 1999 rok Polska wkracza jako państwo w pełni demokratyczne, o stabilnej, rozwijającej się gospodarce narodowej. Tempo wzrostu realnego produktu krajowego brutto w roku w 1998 wg szacunkowych danych utrzymało się na poziomie ponad 6%. W stosunku do roku ubiegłego stopa inflacji 1998 r. zmalała do poniżej 10%. W tym samym czasie stan bezrobocia spadł z 10,3% do 9,5%. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na koniec sierpnia 1998 r. osiągnęły 23395 mln ECU. Poprawił się znacznie wskaźnik poczucia bezpieczeństwa obywateli, wzrosła stopa wykrywalności przestępstw itp.

To tylko niektóre dane. Jednocześnie Polska wraz z początkiem roku 1999 rozpoczęła odważnie realizację kolejnych reform o znaczeniu fundamentalnym dla dalszego rozwoju państwa. Prawie jednocześnie przystąpiono do wdrażania reform systemu emerytalnego, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych oraz administracji terytorialnej państwa.

Wszystko na to wskazuje, iż w 1999 roku nastąpi dalsze zaawansowanie procesu integracji Polski z Unią Europejską, z państwami NATO. Swoją pomyślność Polska także upatruje w perspektywie dobrosąsiedzkich stosunków z jej wschodnimi sąsiadami, wśród których Ukraina zajmuje szczególne miejsce.

Dziękuję za rozmowę.

**Pytania zadawał
Stanisław Panteluk**

(Zdjęcie: W. Niehrebecki)

Spotkania opłatkowe

W jaki sposób obchodzone noworoczne święta w polonijnych organizacjach Kijowa? O tym opowiadają korespondenci „DK” w zamieszczonych poniżej materiałach.

Noworoczna Festa

Świetnie zorganizowany noworoczny wieczór przeprowadziły stołeczne organizacje ZPU - Związek Polaków Kijowa (prezes - Antoni Stefanowicz) i Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza (prezes - Irena Gilowa).

Impreza odbyła się 15 stycznia br. w pomieszczeniu jednego z przedsiębiorstw kijowskich. Gośćmi wieczoru byli: Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc i Konsul

komukolwiek przygadywać, dlaczego tak nie jest jeszcze u nas. Już prawie jest, a będzie jeszcze lepiej. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na fantastyczną, nie boję się stwierdzić - hipnotyczną siłę takich wieczorów, które łączą i konsolidują. I nie jest to bynajmniej jakieś odkrycie.

U nas w Kijowie inne wspólnoty, na przykład żydowska, już od dawna urządzają tego typu imprezy. Wynajmują w tym celu taki kolos jak Ukraiński Dom, zapraszają gości, artystów z całej Ukrainy, z

Adama Mickiewicza, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej i innych klasyków.

Zgromadzonych przywitał Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc. Na spotkaniu była również obecna liczna grupa polskich dyplomatów, a wśród nich - I Sekretarz Ambasady RP w Kijowie Bogusław Woźniak, Konsul Eugeniusz Jabłoński, Wicekonsul Grzegorz Kaczmarek i in.

Następnie głos zabrał proboszcz Parafii św. Mikołaja o. Stanisław

“Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina...”

ds Polonii Eugeniusz Jabłoński. Wieczór przebiegał w cieplej, niewymuszonej atmosferze. Biesiada, pieśni, tańce i ogólna zabawa trwały prawie do północy. Świąteczna aura nie przeszkadzała omówieniu poważnych problemów, przede wszystkim działalności organizacji polonijnych w Ukrainie.

Konsul Jabłoński zauważył, że bardzo wielu Polaków, szczególnie tych, którzy mieszkają w dali od dużych miast, nie są poinformowani lub w ogóle nie wiedzą o działalności organizacji Polaków zamieszkałych na Ukrainie. Dlatego też tradycyjne już bożonarodzeniowe i noworoczne spotkania mogą odegrać bardzo ważną, konsolidującą rolę.

W czasie wieczoru przypominałem sobie jak kilka lat temu miałem okazję przebywać właśnie w takim noworocznym okresie z prywatną wizytą w Danii, w niewielkim jak na ukraińskie warunki miasteczku Randers. Spotkałem się tam z nieliczną, ale jak mi się zdawało bardzo zespoloną Polonią. Zaproszono mnie na tak zwaną Festę, która tradycyjnie odbywa się właśnie w połowie stycznia.

Chciałbym zauważyć, że Boże Narodzenie obchodzą tam, podobnie jak na całym świecie, w ścisłym rodzinnym gronie, zaś w Feście bierze udział cała wspólnota, bez względu na wiek, wykonywany zawód, posiadany majątek itp. Wszystkich łączy Polskość.

Trudno powstrzymać się od pewnych porównań, chociaż ogólnie rzecz biorąc różnice są bardzo niewielkie. Taka sama biesiada, te same pieśni, tańce i in. Rzucił się w oczy fakt, że przyszły całe rodziny, często mieszane (etnicznie) małżeństwa. Panie przyniosły ze sobą po mistrzowsku wykonane dania polskiej kuchni, panowie - napoje. Wszyscy brali udział na jednakowych zasadach - uczestnictwo w imprezie kosztowało wszystkich bez wyjątku około 70 duńskich koron, czyli 10 dolarów. Z głośników płynęły prawie wyłącznie polskie melodie. Łatwo można było zauważyć, że ci ludzie spotykają się nie po raz pierwszy. Dlatego panowała atmosfera ogólnej radości i wesela. Do dziś pamiętam imiona uczestników tego święta i wszystkie jego szczegóły. Zupełnie jak u Hemingwaya - “święto, które jest zawsze z tobą”. Prawie świąta, gdy uczestnicy Festy we wspólnym porywie chwycili się mocno za ręce i utworzyli ogromny łańcuch, śpiewając przy tym “Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”.

Zupełnie nie mam zamiaru

Izraela, zewsząd - nie można przejść. No i na zdrowie!

Zapewne tego typu imprezy organizowali Polacy w polskim klubie “Ogniwo” na Kreszczatyku, o czym często pisał dorewolucyjny “Dziennik Kijowski”.

Należy powiedzieć o tym, że kijowskie organizacje polonijne poświęciły wieczór nie tylko

Dudek OMI (OMN - Oblat Maryi Niepokalanej), którego wypowiedź zakończyło wspólne odmówienie modlitwy “Ojciec Nasz”. Po tym uroczystym momencie podzielono się opłatkiem.

Zebranych częstowano słodkimi ciastami i herbatą w tradycyjnych “granionych” szklankach. Widziałem je w Domu Polskim nie



W Domu Polskim: śpiewamy kolędy

noworocznej tematyce, ale również 10 rocznicy inauguracji procesu polskiego odrodzenia w Ukrainie. Również wtedy zapoczątkowana została tradycja przeprowadzania świątecznych spotkań, spotkań opłatkowych etc., która niewątpliwie umacnia się bez względu na liczne trudności. Miejmy nadzieję, że dzięki wspólnej pracy uda się odrodzić “Ogniwo”. W tej kwestii widać światło na końcu tunelu.

Polakiem można być wszędzie

Bożonarodzeniowe spotkanie opłatkowe odbyło się w stołecznym Domu Polskim Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Wzięły w nim udział przede wszystkim dzieci i młodzież. Tego typu spotkanie dla seniorów FOP-naU miało miejsce jeszcze przed Wigilią.

Stosunkowo niewielka sala Domu Polskiego pomieściła około 100 osób. Młodzi ludzie, którzy uczą się tutaj języka polskiego rozpoczęli wieczór wykonaniem dobrze wyreżyserowanej, wierszowanej kompozycji bożonarodzeniowej. Przy blasku świec i dźwiękach muzyki fortepianowej brzmiały wiersze

po raz pierwszy. I ani grama alkoholu.

Mówiąc szczerze pierwszy raz widziałem tak wielką ilość młodych ukraińskich Polaków. Polaków, ponieważ słyhać było przeważnie język polski. Śpiewali kolędy, o czymś żywo rozmawiali i, jak mi udało się wyjaśnić, mieli zamiar bawić się do przysłowiowego “białego rana”. Chociaż, jak wyjaśniła mi jedna z zaproszonych pań, tego typu spotkania odbywają się dość często. Cóż, można to zapisać na konto FOP-naU.

Niewiele polskich organizacji w Ukrainie może poszczycić się sukcesami w pracy z młodzieżą. W trakcie wieczoru wynikły jakieś problemy z magnetofonem, przy którym zamierzano tańczyć młodzież. Nawiasem mówiąc Konsul Generalny obiecał czy też już nawet podarował im taki magnetofon.

W trakcie wieczoru jego organizatorzy i osobiście wiceprezes pani Ludwika Nieżyńska wręczyli dzieciom noworoczne podarunki.

Otóż to! Bo jak powiedział Konsul Generalny w swoim powitaniu: “Polakiem można być wszędzie”. Dodam od siebie - także na Ukrainie, która przeżywa obecnie niełatwe czasy.

BORD

GLORIA DEO I APOTEOZA POLSKOŚCI

Narodowościowo-Kulturalne Towarzystwo „Zgoda” oddało hołd tradycji na spotkaniu zorganizowanym w Bibliotece im. P. Tyczyny. Impreza wypadła bardzo towarzysko i wesoło, zwłaszcza że organizatorzy - przede wszystkim p. Wiktoria Radik i p. Czesława Raubiszko - odrzuciły jakiekolwiek próby sztywnych wystąpień sprawozdawczych i podporządkowały cały scenariusz spotkania tylko jednej zasadzie: „Bawmy się i cieszymy nawzajem, bowiem jesteśmy Polakami!”

Dlatego właśnie, jak to zresztą zawsze w „Zgodzie” się robi, już parę tygodni wcześniej rozpoczęto pewne posunięcia przygotowawcze, w wyniku których każdy wniósł do ogólnej skarbonki intelektualnej swoje pięć groszy humoru, piosenek, improwizacji tanecznych, recytacji autorskich etc.

Miły wieczór rozpoczęło od podzielenia się opłatkiem i zaprezentowania kalejdoskopu życzeń z tej okazji. Potem, przy zastawionym różnymi smakołykami stole (wydłużonym na całą salę), rodacy wysłuchali wystąpienia Konsula Generalnego RP Kazimierza Chyca oraz Konsula Eugeniusza Jabłońskiego.

Swoisty nastrój rodzinny w miłym gronie przyjaciół stworzony był na początku poprzez wspólne odśpiewanie

cudownych polskich kolęd.

Jak zawsze ślicznie zdemontowali swą sztukę niezawodne „Jaskółki” z Paniami W. Radik i S. Leszczyńską na czele. Tym razem słynny zespół wprowadził do swego repertuaru pewny akcent ukraiński - kiedy wieszano i pozdrawiano gości w kompozycji „Sijem, sijem, posiawajem!”.

A podczas humorystycznych „wróżb” z czerwonego „bucika przyszłości” każdy musiał ogłosić obecnym swoje marzenia i oczekiwania, które wiąże z Nowym Rokiem.

Walczyki, tanga i poleczki umiarkowanie zakrapiano szampanem, pozostawiając również miejsce na wygłoszenie pięknych strof poetyckich i kwintetów prozy. Śpiewano dużo i ze smakiem, ku wielkiej radości wszystkich, zwłaszcza ze szczególnym aplauzem - „Z młodej piersi się wyrwało”, która wywołała największy entuzjazm:

“... I choć go trapiły wielce kule, gdy szedł do ataku, żołnierz śmiał się,

bo w plecaku.

Miał w zapasie drugie serce!”

Nieraz tak sobie myślę, że Polacy mieszkający na Ukrainie też mają, zapewne, dwa serca. I to dla podwójnej pracy i podwójnej radości. I nie ma między tymi sercami żadnej ukraińsko-polskiej granicy.

Eugeniusz Gołybard

Jubileusz

Związek Polaków Podola ma już 10 lat

Z okazji tego pięknego Jubileuszu w Chmielnickim odbyły się liczne imprezy artystyczne.

W głównym uniwersytecie Podola spotkali się polscy i ukraińscy studenci.

Przy aktywnym udziale studentów uczelni pedagogicznej oraz muzycznej w sali Telewizji Obwodowej odbył się z tej okazji wieczór powiązany z obchodami 200-lecia urodzin Mickiewicza.

W bibliotekach obwodu przeprowadzono Dni Kultury Polskiej, oraz konferencje popularno-naukowe. W organizacji tych przedsięwzięć aktywnie uczestniczyli członkowie Obwodowego Zarządu ZPU. W swoich wystąpieniach zaznaczali oni niejednokrotnie, że działania Związku Polaków na Ukrainie są siłą stymulującą odrodzenie naszej kultury, naszej świadomości narodowej. Każdy kto chciałby wesprzeć takie poczynania, kto zainteresowany jest współpracą z ZPU, może być pewien, że spotka się z życzliwym przyjęciem.

W wystąpieniach uczestników imprez zabrzmiały podziękowania pod adresem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za dostarczone do bibliotek polskie książki, oraz za pomoc w budowie polskiej szkoły nr 20 w Greczanach.

Dużo dobrych słów padło pod adresem Józefa Adamskiego z Lublina, Heleny Gulanowskiej, a także wszystkich wspierających nas konkretną pomocą działaczy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Finalem uroczystości stał wieczór poświęcony 200-leciu urodzenia Adama Mickiewicza.

W pierwszej części imprezy wiele ciekawych refleksji i życzyliwych słów uznania pod adresem zebranych wypowiedzieli przedstawiciele Obwodowej Administracji Państwowej, w tym: kierownik Obwodowego Urzędu ds Mniejszości Narodowych Jurij Błażewicz, z-ca kierownika Obwodowego Urzędu Kultury Wiktor Paseka, przedstawiciel Rosyjskiego Stowarzyszenia „Rus” - W. Razuwajew, aktywistka Stowarzyszenia Polskich Nauczycieli - Julia Sierkowa, członek Zarządu Związku Pisarzy Ukrainy - Jurij Kubyckij oraz Konsul Generalny RP we Lwowie - Piotr Konowrocki.

Następnie odbył się solidnie przygotowany koncert do którego, m.in. weszły utwory takich koryfeuszów, jak: A. Mickiewicz, H. Wieniawski, F. Chopin, S. Moniuszko, W. A. Mozart, A. Vivaldi czy G. Donizetti w wykonaniu zarówno artystów zasłużonych dla kultury Ukrainy, jak i amatorów.

A na zakończenie wieczoru zabrzmiały pieśni sakralne w wykonaniu Chóru z Soboru Święto-Pokrowskiego, Muncypalnego Chóru Miasta Chmielnicki i kwartetu wokalnego ze świątyni Święto-Mikołajewskiej.

Franciszek Miciński

W Nowym Roku - nowy Instytut

Wydarzenie

W Kijowie przystąpił do pracy Instytut Polski. Celem działalności Instytutu - powiedział na konferencji prasowej jego dyrektor p. Piotr Kozakiewicz - jest przybliżenie społeczeństwu ukraińskiemu polskich tradycji, osiągnięć w dziedzinie kultury i nauki, prezentacja wydarzeń historycznych, jak również zapoznanie z sylwetką współczesnej Polski, w tym również z procesami transformacji, które, w ostatnich latach ogarnęły prawie wszystkie sfery życia społecznego kraju.

Wśród zadań stojących przed Instytutem wymienić również należy działania sprzyjające procesowi rozwoju bezpośrednich kontaktów pomiędzy obywatelami naszych państw, rozszerzeniu współpracy pomiędzy środowiskami naukowymi i twórczymi Polski i Ukrainy.

Powysze zamierzenia programowe Instytutu realizowane będą poprzez organizację wystaw, koncertów, przeglądów teatralnych i filmowych. Instytut Polski okaże poparcie pracom powiązanym z przekładami dzieł literatury polskiej, wzbogacając je o spotkania autorów z czytelnikami ukraińskimi, prezentując polskie osiągnięcia w dziedzinie sztuki.

Instytut zamierza również zająć się organizacją spotkań, seminariów, konferencji, spotkań "przy okrągłym stole" przy obustronnym udziale przedstawicieli środowisk naukowych, kulturalnych i politycznych obu krajów.

Pierwszym posunięciem Instytutu stanie się cykl odczytów p. Macieja Kozłowskiego byłego Wiceministra Spraw Zagranicznych Polski poświęconych tematyce stosunków pol-



Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie
Piotr Kozakiewicz

sko-ukraińskich, które zamierza się przeprowadzić na szeregu wyższych uczelni Kijowa oraz pierwszy (z całego wachlarza zaplanowanych) odczyt o filmie awangardowym i pokaz filmów przewidziany na początek lutego.

E. Magister

Posiedzenie

Co nowego u lekarzy?

22 stycznia w Kijowie odbyło się pierwsze w 1999 roku posiedzenie Prezydium Stowarzyszenia Polskich Lekarzy na Ukrainie.

Prowadzący obrady Prezes Stowarzyszenia prof. Anatol Świećicki zaznaczył na wstępie, że na dzień dzisiejszy organizacja ta liczy sobie 170 członków, z tego 60 osób stanowią mieszkańcy stolicy. Przypomniał też, iż Stowarzyszenie jest związkiem apolitycznym i do jego grona może wstąpić każdy lekarz, student medycyny czy pielęgniarka, niezależnie od ich przynależności do którejś z organizacji polonijnych działających na Ukrainie.

Prezes pokrótce zreferował ostatnie przedsięwzięcia Stowarzyszenia, wśród których szczególną uwagę zwrócił na uczestnictwo w IV Sympozjum "Ekologia Prokreacji", które przebiegało w Lublinie. Wiceprezes Stowarzyszenia - Aleksander Wróblewski opowiedział o przebiegu i wynikach Sympozjum Lekarzy i Farmaceutów z Europy Środkowej i Wschodniej zorganizowanym przez polską firmę Tarnochin.

Z uznaniem wypowiadano się o sprawności organizacyjnej Stowarzyszenia, czego świadectwem jest chociażby fakt, iż kiedy Centrum Zdrowia Matki Polki zwróciło się z pro-

pozycją zatrudnienia w Polsce sześciu specjalistów z zakresu anestezjologii, ludzi takich znaleziono natychmiast.

Słowa podziękowania padły pod adresem dr Anny Niechwiej - pracowniczki placówki medycznej Ambasady RP, która niejednokrotnie służyła konsultacją w sprawach powiązanych z działalnością Stowarzyszenia.

Na posiedzeniu odczytano list od Przewodniczącego Komisji Współpracy Międzynarodowej Naczelnej Rady Lekarskiej Polski Krzysztofa Makucha z prośbą o pomoc w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z Ogólnoukraińskim Towarzystwem Medycznym, zawierający też ofertę uczestnictwa w najbliższym zjeździe tej placówki.

W gremium w charakterze gości uczestniczyli Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc i Konsul ds. Polonijnych Eugeniusz Jabłoński, którzy w swoich wystąpieniach pozytywnie ocenili dotychczasową działalność Stowarzyszenia. W uroczystej atmosferze przekazali oni piękny dar Naczelnej Rady Lekarskiej - niezwykle przydatne dla świata lekarskiego tomy wydania pt.: "Leki współczesnej terapii".

KOS

Czytelnicy piszą

Szanowni państwo!

Niedawno przeczytałem książkę akademika W.P. Aliksiejewa wydaną przez Akademię Nauk ZSRR w 1973 roku pt. "Rasy i narody" mówiącą o pochodzeniu narodów rosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego. Z przeprowadzonych przez W.P. Aliksiejewa wieloletnich badań antropologicznych i archeologicznych wynika, że Rosjanie są pochodzenia północnego (obecność fińskiego substratu), Ukraińcy przywędrowali na tereny współczesnej Ukrainy z południa (prawdopo-

dobnie z Bałkanów) o czym m.in. świadczą bardziej ciemna w porównaniu z Rosjanami, a szczególnie Białorusinami, pigmentacja Ukraińców.

Ciekawi nas z jakiej strony świata pochodzi nasz polski naród. Może ktoś z naukowców pomoże nam wyjaśnić pochodzenie Polaków.

Józef Ziembicki (m. Chmielnicki)

Od redakcji: Postaramy się w najbliższym czasie opublikować materiały na ten temat.

Inicjatywa

Młodzież działa

Spotkanie studentów Białorusi, Polski i Ukrainy

Ostatnie lata to okres intensywnego rozwoju stosunków polsko-ukraińskich. Coraz częstsze są wzajemne wizyty. Urzędnicy państwowi oraz biznesmeni pragną nawiązać dobrosąsiedzkie stosunki zarówno w polityce, jak i we wzajemnych kontaktach w dziedzinie ekonomiki.

Jednak równie ważne dla owocnej współpracy są nie planowane odgórnie kontakty - szczególnie młodzieży. Przecież to właśnie młodzież wkrótce zajmie kierownicze stanowiska w państwie i będzie wybierać kierunki rozwoju swoich narodów. Dlatego już dziś konieczne jest opracowanie mechanizmów współpracy przyszłych polityków, biznesmenów, naukowców i wykładców.

Konkretnym krokiem w tej dziedzinie jest stworzenie organizacji - Polsko-Białorusko-Ukraińskiego Forum Studentów. Na spotkaniu założycielskim spotkały się trzy organizacje młodzieżowe: Ukraiński Związek Studentów (Ukraina), Niezależne Zrzeszenie Studentów (Polska), Zrzeszenie Białoruskich Studentów (Białoruś).

Spotkanie odbyło się w dniach 19-21 grudnia we Włodawie (Polska). Forum dało początek stałej współpracy organizacji młodzieżowych trzech krajów. W obradach Forum wzięli udział przedstawiciele Związku Niezależnej Ukraińskiej Młodzieży (Polska), Młodego Frontu (Białoruś), Związku Młodzieży Studiującej "Zarewo", Młodzieżowej Chrześcijańskiej Organizacji "Witańja" (Ukraina). Gośćmi Forum byli posłowie Sejmu: p. Zbigniew Szymański i p. Wojciech Hauzner.

W trakcie trzystonnych spotkań w roboczych grupach rozpatrzono następujące problemy: studenckie samorządy, współpraca z międzynarodowymi fundacjami, integracja europejska w aspekcie współpracy Polski, Ukrainy i Białorusi i współpraca naukowa tych trzech krajów. Każda strona biorąca udział w Forum przygotowała referaty i dzieliła się własnymi doświadczeniami na temat: "Sytuacja mniejszości narodowych", "Współpraca młodzieżowa w ramach Euroregionu Bug", "Polityka państwa wobec środowiska studenckiego".

Bardzo interesującą okazała się analiza porównawcza różnych aspektów tych problemów. Okazało się m.in., iż (w odróżnieniu od białoruskich kolegów) ukraińscy studenci nie są pozbawiani prawa do nauki w związku z ich uczestnictwem w organizacjach społecznych i ruchach, zaś w porównaniu z polskimi kolegami ukraińscy studenci otrzymują bardzo niskie stypendia i są zmuszeni do organizowania różnego rodzaju akcji protestu.

Jedną z takich akcji, zorganizowaną przez Związek Studentów Ukrainy, miała na celu przywrócenie prawa do ulgowych biletów w komunikacji międzymiastowej, zwrócenie zadłużeń związanych z wypłatą stypendiów, stworzenie normalnych warunków życiowych w akademikach.

Efektom trzystonnych spotkań było podpisanie wspólnej deklaracji, która głosiła, że: "Polsko-Białorusko-Ukraińskie Forum stanowi płaszczyznę współpracy demokratycznych organizacji studenckich z Polski, Białorusi i Ukrainy działających na rzecz rozwoju stosunków między tymi państwami i narodami w oparciu o takie wartości jak wolność, demokracja i niepodległość".

Celem Forum jest rozwój studenckiej samorządności, obrona praw studentów, pomoc represjonowanym studentom, rozwój współpracy między młodzieżą polską, białoruską i ukraińską poprzez: uczestnictwo w wymianie studentów, w wymianie naukowej, organizację obozów letnich, naukowych i językowych, organizację szkoleń, konferencji i seminariów, wydawanie wspólnych publikacji. Pracami Forum kieruje Rada Forum, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich wyżej wymienionych organizacji.

Fundamenty współpracy są już założone i należy teraz tylko wprowadzać w życie cele zadeklarowane przez Forum. Owe cele służą polepszeniu wzajemnego zrozumienia między rówieśnikami z sąsiednich państw i przezwyciężeniu niezbyt miłych stereotypów.

Oksana Mitrofanowa-Zubrzyńska

(uczestniczka Forum we Włodawie)

Nauka

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Informujemy, że II etap tegorocznej Olimpiady (I etap — to sprawdziany i eliminacje w szkole) odbędzie się 13 lutego 1999 roku. Podobnie jak w latach minionych II etap Olimpiady odbędzie się jednocześnie w trzech miejscowościach (wszędzie początek o godzinie 11-tej).

- w Żytomierzu, w Szkole Średniej Nr 17, ul. Kijowska 49 (dla młodzieży z obwodu żytomierskiego),
- w Winnicy, w Szkole Średniej Nr 7 (w pomieszczeniach stowarzyszenia Polskiego), ul. czerwonych Partyzantów 21 (dla młodzieży z obwodu winnickiego),
- w Kijowie, w siedzibie Ambasady i Konsulatu Generalnego RP, Jarosław Wął 12 (dla młodzieży z pozostałych obwodów kijowskiego okręgu konsularnego i ewent. charkowskiego).

W olimpiadzie mogą uczestniczyć uczniowie klasy XI i X. Udział uczniów z klas młodszych nie jest wskazany, ponieważ nie posiadają oni jeszcze dostatecznej wiedzy z literatury polskiej.

Informujemy, że III etap Olimpiady przewidziany jest 13 i 14 marca 1999 roku w Kijowie.

Nauczycieli języka polskiego prosimy o wcześniejsze powiadomienie organizatorów eliminacji o liczbie uczniów zamierzających startować w II etapie Olimpiady.

KS

Ювілей

Святкування 200-річчя від дня народження Адама Міцкевича у Чернівцях

1998 рік проголошений ЮНЕСКО роком Міцкевича. У всіх кутках земної кулі вшановували пам'ять і доробок поета світового масштабу. Також і в Україні, з якою нерозривно пов'язана доля і творча діяльність польського митця, проходили святкові заходи.

24 жовтня у Чернівцях розпочалося проведення заходів, присвячених 200-річчю від дня народження всесвітньо відомого польського поета Адама Міцкевича. Заходи ці, згідно розпорядження голови Чернівецької обласної державної адміністрації, передбачали проведення низки тематичних вечорів, лекцій та уроків, а також дитячо-юнацького конкурсу читців-декламаторів "Мої улюблені твори Адама Міцкевича" у навчальних закладах, літературних читань та виставок творів А. Міцкевича в бібліотеках області, науково-практичної конференції, присвяченої творчості поета, урочистого вечора, яким закрилися святкові заходи, а також літературно-мистецького вечора-концерту за участю польських фольклорних колективів області, яким, власне, ці заходи й розпочалися.

У концерті взяли участь такі колективи, як вокальне тріо "Глорія", танцювальний колектив "Полонез", хор "Ехо Пруту", хор "Лютня", що діють при обласному Товаристві польської культури ім. А. Міцкевича, а також самодіяльний фольклорний колектив "В'янечек", який гідно представляє свій творчий доробок на багатьох міжнародних конкурсах та фестивалях.

У концерті також взяв участь Академічний хор "Органум" з м. Кракова (Польща), який був спеціально запрошений вшанувати спільно з буквинськими поляками ювілей видатного польського поета світового значення.

Ведучі концерту - голова Товариства польської культури ім. А. Міцкевича В. Струтинський та викладач польської недільної школи Л. Ушакова - не тільки представляли учасників та оголошували номери, але й вміло впили в свій концерт короткі розповіді про Адама Міцкевича та цитували його твори українською та польською мовами.

Наступного дня у приміщенні Органного залу відбувся концерт Академічного хору "Органум", який подарував присутнім високе мистецтво духовного співу.

У заходах взяли участь та привітали громадськість краю з ювілеєм поета заступник голови обласної державної адміністрації Михайло Березовський та консул Генерального консульства Республіки Польща у Львові Вінценті Дембіцькі.



Співає хор "Органум"

27 листопада в Чернівецькому державному університеті ім. Ю. Федьковича відбулися

Міцкевичеві читання, присвячені 200-річчю від дня народження Адама Міцкевича. Вони були організовані обласною адміністрацією, обласним Товариством польської культури ім. А. Міцкевича та обласним відділенням товариства "Україна-Польща".

На відкритті читань виступили голова Товариства польської культури, доцент ЧДУ В. Струтинський, голова обласного відділення Товариства "Україна" професор Ю. Макар. У заході взяли участь працівники управління у справах національностей та міграції.

У наукових розробках професорів ЧДУ Б. Мельничука, Н. Бабич, Г. Бостана, С. Абрамовича йшлося про зв'язки Міцкевича з українською, російською і румунською художньою літературою, про фразеологічне багатство його творів.

Про творчу спадщину А. Міцкевича та її використання у сучасному освітньо-виховному процесі розповіла вчителька Чернівецької гімназії №3 та польської недільної школи Л. Ушакова.

Цікавим було те, що студенти університету А. Сверида та Я. Виноградник прочитали свої відповіді польською мовою. А учениці польської недільної школи Марина Лисюк, Юля Мандрик та Яна Войцеховська читали Міцкевича в оригіналі.

20 грудня у Товаристві польської культури відбувся урочистий вечір, присвячений ювілею поета.

У заході взяли участь представники обласної державної адміністрації, обласних національно-культурних товариств, науковці, студентська та учнівська молодь.

На відкритті вечора виступила почесний голова Товариства польської культури ім. А. Міцкевича Я. Кучабінська, яка розповіла про значення і місце Адама Міцкевича у житті буквинських поляків.

Товариство, яке носить ім'я генія польської літератури, вітали представники національних громад краю: І. Пілат - від єврейської громади, Ф. Келлер - від німецької, В. Тернцану - від румунської, Н. Бабич - від Товариства "Просвіта".

Закінчився вечір концертом, на якому виконувалися музичні твори польських композиторів та декламувалися вірші Адама Міцкевича в оригіналі.

Мирослав Медвідь

Problem

Beata wspomniła swój rozwód jak koszmara. Wydawałoby się, że jeszcze 3 lata po ślubie ich małżeństwo, które zapowiadało się tak obiecująco, ma szansę przetrwania — na dobre i złe. Ona miała za sobą studia i rozglądała się za jakąś pracą, on błyskawicznie robił karierę, obejmując coraz to wyższe stanowiska. Wkrótce jednak praca zaczęła go pochłaniać bez reszty.

Coraz później wracał do domu tłumacz, że zebrania, narady, kolacje służbowe (notabene często zakrapiane alkoholem). Wreszcie pojawił się romans biurowy. Teraz był już tylko gościem w domu, lekceważąc ją i dziecko. Beata długo znosiła tę sytuację: dla dobra rodziny, świętego spokoju i z obawy, co też powiedzą znajomi. Gdzieś po drodze zgubiła własne dobro. Sprawę o rozwód wniosła dopiero wtedy, gdy uświadomiła sobie, że jej mąż jest alkoholikiem. Jak było do przewidzenia, jego rodzina i znajomi za wszystko obarczyli winą Beatę, obrzucając ją przy okazji błotem. Przy podziale majątku mąż walczył o każdy drobiazg. Usiłował też buntować syna, mimo że do tej pory zupełnie się nim interesował...

Dlaczego? Według statystyk GUS są trzy główne przyczyny, dla których ludzie się rozwodzą: zdrada (ok. 30 proc.), nadużywanie alkoholu i niegodność charakteru. Prawdopodobnie ze względów obyczajowych przemilcza się niedobór seksualny. W 65 proc. przypadków pozew wnosi kobieta. Jeżeli na ten krok decydują się panowie — przeważnie przyczyną bywa pojawienie się nowej partnerki, często młodszej i atrakcyjnej, chęć zalegalizowania dotychczasowego flirtu na boku.

Mniejsze zło

Bywa, że maltretowane przez mężów-pijaków żony znoszą to w pokorze. Trudno na pewno znaleźć lepsze rozwiązanie poza jak najszybszym odejściem. Trzeba ratować dzieci i własne zdrowie fizyczne. A statystyka jest przerażająca: w mieście alkoholizm rozbił ponad 46 proc. małżeństw, na wsi jeszcze więcej bo ponad 53 proc. Na wsi jest też najwięcej bitych żon i psychicznie niszczonej. "Siła robocza — nic więcej — mówią o sobie..."

ZAWIEDZONE OCZEKIWANIA

— Niestety, wiele kobiet boi się radykalnej "zmiany swojej sytuacji życiowej" — mówi Barbara Piątek, psycholog — i konieczność dokonania takiego wyboru, jak rozwód postrzegają jako totalną klęskę. Bywa, że nie chcąc się do niej przyznać, decydują się trwać w tym małżeńskim horrorze. Ale głównie bierze tu górę argument: czy sama dam sobie finansowo radę po odejściu od męża? Czy zdołam utrzymać dzieci? I tłąca się jeszcze gdzieś na dnie serca nadzieja: a nuż zaczniesz się leczyć, przestaniesz pić i staniesz się normalną rodziną?

Przeważnie jest to kolejne oszukiwanie samych siebie.

Pewien adwokat do katalogu przyczyn rozwodów dorzuca jeszcze jedno uzasadnienie: rozwodzą się dlatego, że najpierw się pobierają. Niejedna panna śpieszy się do ołtarza z lęku przed samotnością, staropaniństwem, chęcią się dowartościować. Nierzadko kawaler daje się zaciągnąć na ślubny kobierzec, bo sytuacja bywa przymusowa: dziecko w drodze.

Wiele tu też lekkomyślności i beztroski. "Pobierzemy się i jakoś to będzie" — myślą młodzi. I nie mając ani własnego dachu nad głową, ani materialnego zabezpieczenia planują wspólną przyszłość. Potem przychodzą dramatyczne pytania: z czego będziemy żyć, wybory i problemy szarej codzienności. Osoby rozwodzące się pytane o powód zawarcia małżeństwa, sporadycznie wręcz podają: miłość.

Gdy rozwód staje się faktem

Złożenie pozwu o rozwód stanowi pierwszy krok do usankcjonowania rozstania. Należy dołączyć do niego: akt ślubu, akt urodzenia każdego z dzieci oraz informację o dochodach. Sąd wyznaczy wysokość kosztów sprawy rozwodowej i potem pozostaje już czekać na termin pierwszej rozprawy, podczas której obie strony nakładają się do pojednania. Rozdzielenie "od łoża i sto-

łu", czyli rozkład pożycia małżeńskiego staje się zwykle koronnym argumentem przemawiającym za udzielenie rozwodu. Jeżeli są dzieci — wtedy jeszcze orzeczenie dotyczące władzy rodzicielskiej.

Podział majątku staje się bardzo często kością niezgody. Do tzw. wspólnoty majątkowej nie zalicza się jednak darowizn i rzeczy pochodzących ze spadku, dóbr, w których posiadanie małżonkowie weszli przed zawarciem związku.

Puszka Pandory

Rozwód to nie tylko procedura prawna, ale i niezwykle trudny okres dostosowania się do nowej sytuacji i roli rozwodnika.

— Niektórzy czują się wtedy jak rekonwalescenci po długiej chorobie — mówi Barbara Piątek. — Lub przeciwnie, jak więźniowie odzyskujący upragnioną wolność i zachylając się nią łapczywie. Ale emocje mogą się też okazać puszką Pandory. Stres, gniew, żal, poczucie krzywdy czy nienawiść osłabiają odporność psychiczną. Ale pamiętajmy, że na rozwód można spojrzeć i z innej strony: zakończony został pewien etap w życiu, ale rozpoczął się też nowy, inny. Dokąd nas zaprowadzi — zależy już będzie wyłącznie o nas samych.

Badania pokazują, że po latach u osób, które się rozwiodły dominuje jednak zadowolenie, że wraz z rozwiązaniem małżeństwa znikło źródło konfliktów. Ale nawet po długim okresie utrzymuje się żal do byłego współmałżonka, że zawiódł i nie spełnił oczekiwań. Częściej to uczucie żalu wyrażają kobiety, ale i znacznie częściej satysfakcję, że piekło się skończyło.

Zdecydowanie częściej dla mężczyzn koniec ich małżeństwa to zarazem początek nowego związku. Ponad 40 proc. z nich chciało sobie ułożyć życie z inną kobietą. Niektórzy robią to w rekordowym tempie po uzyskaniu rozwodu. Nie ma ochoty na



"powrótke" z małżeństwa 23 proc. kobiet i 11 proc. mężczyzn.

Rozwody to nie tylko problem dorosłych

Także dzieci. Posiada je blisko 73 proc. rozwiedzionych małżeństw. Najczęściej matki stwierdzają, że rozwód zapewnił ich dzieciom spokojne i ustabilizowane życie (ponad 60 proc.) i że nie mają już niewłaściwych wzorów postępowania.

Młodzi na "kocią łapę"?

Wprawdzie nie grozi nam jeszcze, że na zawsze zamilknie marsz Mendelssohna, ale faktem też jest, że coraz więcej młodych nie pcha się na śluby kobierzec. Przejorny? Nowocześni? Zbuntowani przeciw tradycji, normom obyczajowym, schematom? Na pewno wszystko po trochu.

— Kochamy się, jest nam ze sobą dobrze, więc nam do szczęścia nie potrzeba — mówią Ania z Wojtkiem, świeżo upieczeni absolwenci polonistyki. — czy obrączka na palcu coś zmienia?

Dokonanie formalności uczyni nasz związek trwalszym? Nasi rodzice od dawna są rozwiedzeni, mimo że 45 lat temu przysięgali sobie przed ołtarzem miłość i wierność aż po grób...

Ale mimo buntowniczej postawy wielu młodych ludzi i ich aż do bólu nieraz doprowadzonego pragmatyzmu — prędzej czy później niejedną z nich się złamie i usankcjonuje swój związek. Bo co jak co, ale rodzina jest u nas ciągle wartością najbardziej cenioną.

Teresa Kwaśniewska (PAI)

Rozmowa ze znanym krakowskim plastykiem- karykaturzystą Andrzejem Mleczko

Niejednokrotnie publikowaliśmy na łamach „DK” karykatury znanego rysownika Andrzeja Mleczki. W Polsce cieszy się on wielką popularnością. Od lat mieszka w Krakowie. Prowadzi galerię autorską w Śródmieściu przy ulicy św. Jana. W galerii jest zawsze duży ruch. Ludzie bardzo żywo reagują na karykatury A. Mleczki. Kogoś szokują, kogoś wesela, ale nikogo nie pozostawiają obojętnym. Aby poprawić swój humor, przebywając w Krakowie, należy koniecznie zwiedzić galerię, szczególnie wtedy, gdy autor rozdaje (po południu) swoje autografy i rozmawia ze zwiedzającymi. Proponujemy naszym czytelnikom wywiad z tym wybitnym artystą i nieprzeciętnym człowiekiem.

- **Pochodzi Pan z Krakowa?**

- Nie. Przyjechałem do Krakowa, gdy miałem 16 lat. Wcześniej mieszkalem na Rzeszowszczyźnie. Studiowałem w tym samym liceum co i Marian Krzaklewski.

- **I jak wyglądały wtedy Pańskie kontakty z przyszłym przewodniczącym „Solidarności” i Klubu Parlamentarnego „AWS”?**

- Był o rok młodszy ode mnie. Raczej przyjaźniłem z jego starszym bratem, bo Marian był dla mnie za młody. Bo jak człowiek jest w wieku szkolnym, to rok różnicy znaczy bardzo dużo.

- **Ale może teraz, gdy różnica wieku jest minimalna, warto byłoby zaprzyjaźnić się?**

- Chyba nie byłoby to łatwe, bo nie bardzo się zgadzam z jego programem politycznym. Choć niedawno spotkałem się z Marianem Krzaklewskim na zjeździe naszego liceum, i bardzo sympatycznie sobie pogadał.

- **W czym się Pan nie zgadza z Marianem Krzaklewskim jako liderem opcji politycznej, która jest przy władzy?**

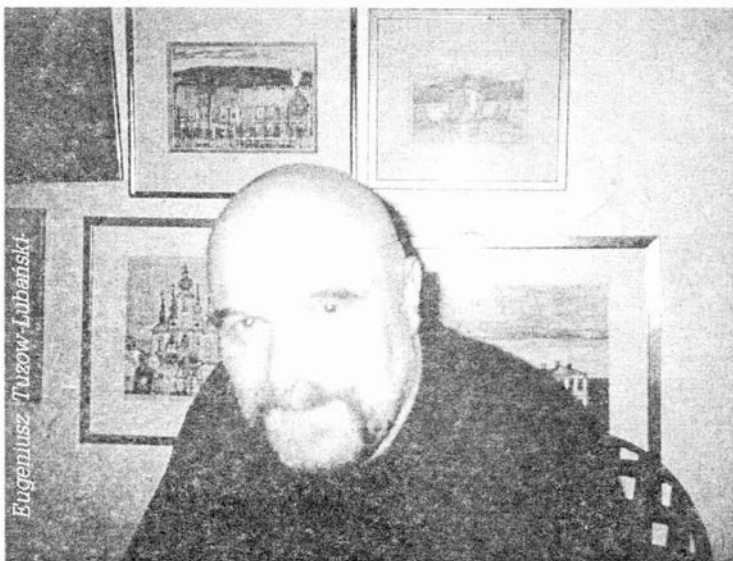
- Jestem zawsze przeciwko tym, którzy są akurat przy władzy. To moja zasada. Kiedyś mój bliski kolega zapytał mnie dlaczego nie zajmuję się polityką zawodowo. Odpowiedziałem wtedy, że gdybym przypadkiem wygrał wybory, to zaraz bym przeszedł do opozycji. Dlatego nie mogę być politykiem.

- **Jakie zasady obowiązują w pańskiej twórczości karykaturzysty?**

- W moim zawodzie zawsze muszę być na przekór temu, co w danej sytuacji obowiązuje. Kiedyś moje poglądy były radykalnie prawicowe. Potem bardziej się zbliżyłem do centrum. Ostatnio natomiast do lewicy, bo obecnie rządzi w Polsce prawica. Zawsze w życiu i twórczości muszę być przeciw...

- **Czy nie trudno żyć na tym świecie z takim krytycznym podejściem do życia?**

ZAWSZE W OPOZYCJI



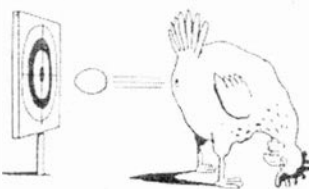
Eugeniusz Tuzow-Lubański

- U mnie taka negacja jest jakby genetyczna. I zgadzam się, że trudno. Bo o wiele łatwiej jest żyć temu, kto akceptuje rzeczywistość.

- **Gdzie Pan startował jako karykaturzysta?**

- Już na studiach w Krakowie zacząłem rysować do gazet. Kiedy miałem 21 lat, to zacząłem drukować swoje karykatury w pismach studenckich, takich jak: „Student”, „Politechnik”, „ITD”.

**GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI**



Między innymi redaktorem naczelnym „ITD” przez trzy lata był obecny Prezydent RP - Olek Kwaśniewski. Potem była moja współpraca z pismem studenckim „Kultura”. Już w okresie bardziej dojrzałym zacząłem drukować swoje prace w „Szpilkach”, „Przekroju”, „Polityce”.

- **Kto ze znanych karykaturzystów współpracował z pismem humorystycznym „Szpilki”?**

- Ze znanych rysowników, którzy dali się zauważyć w latach 70. była grupa „Czterech Andrzejów”. W skład tej grupy wchodził: Andrzej Czczot, Andrzej Budziński, Andrzej Krauze i ja.

Z tej grupy tylko ja pozostałem w Polsce. Czczot i Budziński wyjechali do Nowego Jorku. Krauze dzisiaj mieszka w Londynie. Natomiast ja mieszkam w Polsce, i powiem szczerze, że kiedyś im zazdrościłem. Ale teraz przypuszczam, że oni mi zazdroszczą, ponieważ zauważyłem, że ci wszyscy, którzy wyemigrowali (ze zrozu-

miących przyczyn - uciekając przed komuną i stanem wojennym w Polsce), dzisiaj nie bardzo wiedzą jak tu wrócić i sensownie zaistnieć po tak długiej nieobecności w Polsce.

- **Co dla Pana znaczy Kraków?**

- Boję się, że w tej kwestii nie będę do końca szczery. Kraków jako miasto, z jego architekturą, bardzo lubię. Natomiast mentalność krakowian to jest coś za czym nie bardo przepadam. Bo środowisko krakowian jest za bardzo zamknięte na ludzi z zewnątrz.

W Polsce są miasta bardziej otwarte i tolerancyjne, takie jak: Gdańsk, Wrocław. Kraków natomiast jest zbyt konserwatywny. Jak ktoś w rodzinie nie miał kamienicy w Rynku Głównym Krakowa, to nie liczył się jako mieszkaniec tego miasta. Dlatego przez wiele lat czułem się tutaj obco, jako ten element napływowy.

Co nie zmienia faktu, że dzisiaj wszyscy, których jakoś zaangażowałem swoją skromną osobą, kojarzą mnie właśnie z Krakowem. Pewnie już do końca życia będę egzystował jako krakowski osobnik.

- **Co Pana interesuje w życiu oprócz pracy artystycznej i polityki?**

- Za mało czasu pozostaje mi na inne rzeczy. Kiedyś jak byłem młody, to interesowałem się sportem. A teraz? Zapytano mnie niedawno w ankiecie „Kto jest kto w Polsce” - jakie jest pana zainteresowanie? To odpowiedziałem, że zwiedzanie pubów i restauracji Krakowa.

- **Czy w okresie PRL-u miał Pan jakieś problemy związane z cenzurą partyjną?**

- Były niektóre problemy związane z moją pracą. Ale nie demonizuję tego. Ponieważ to było ryzyko zawodowe. Ale jeżeli patrzeć na to pod kątem, że Polska była najweselej barakiem w obozie komunistycznym, to cenzura nie była u nas tak straszna jak np. w Bułgarii czy ZSRR.

Dlatego powiem, że w okresie PRL-u nie było żadnych cenzorów. Bo oni tak się wstydzili, kiedy musieli mi coś zdjąć z

wystawy albo publikacji, że z góry rozgrzeszałem tych „nie-szczęśliwych urzędników” i nie miałem do nich pretensji.

- **Ostatnio przebywając w Polsce zauważyłem takie zjawisko, że Polacy jakby wstydzą się swojej polskości. Czy mam rację?**

- Mnie się wydaje coś przeciwnego. Nazywać się Polakiem było rzeczą wstydliwą w czasie, kiedy byliśmy krajem, gdzie średnia pensja wynosiła 20 dolarów. Dokoła w Polsce wtedy była bieda i nędza. Natomiast w tej chwili Polacy poczuli się o wiele lepiej i nie mają czego się wstydząć.

- **Dlaczego obecnie, gdy Polska jest krajem wolnym i prawdziwie niepodległym, to prawie nie obserwujemy dzisiaj wybitnych dzieł sztuki choć nie ma teraz cenzury?**

- Dużo ludzi w Polsce zastanawia się - dlaczego tak jest. Niektórzy nawet twierdzą, że Polacy potrafią tworzyć albo pod zaborami, albo w systemie totalitarnym. Wymyśliłem na ten temat pewną metodę, że w okresie reformy administracyjnej trzeba zostawić jeden powiat, w którym byłby reżim totalitarny - i tam wprowadzić artystów. Właśnie w takim powiecie będą powstawały

wspaniałe dzieła sztuki.

- **Coś takiego przed Panem wymyślił już Stalin...**

- Ale być plagiatorem tak „wielkiego człowieka” - to cała przyjemność po mojej stronie.

- **Cboć nie ma w Polsce obecnie wybitnych dzieł sztuki, to czy można stwierdzić, że kraj idzie w normalnym kierunku?**

- Uważam, że tak. Tylko że jest jeden problem, którego nikt nie wziął pod uwagę. A mianowicie, że w związku z tą wolnością i demokracją różne męty, które kiedyś komuna trzymała pod czapką, psują obecnie obraz naszego kraju. Różne fobie, a także ten strach przed wejściem do Europy nie dodają plusów Polsce. W życiu publicznym jest grupa ludzi strasznie zaściankowanych. Nie potrafią się otworzyć na świat i dlatego panicznie się go boją.

- **Oglądając Pana karykatury doszedłem do wniosku, że jest Pan samotnym. Czy tak jest naprawdę w życiu?**

- Zawsze byłem samotnikiem z natury. Ale bardzo dobrze się czuję w tej swojej samotności.

Rozmawiał

Eugeniusz Tuzow-Lubański

Oferta z Niemiec

Polacy świata!

Kongres Polonii Niemieckiej, zjednoczony w Konwencie Polonii Niemieckiej, zwraca się od Polaków na całym świecie o aktywny udział w tworzeniu internetowej domeny POLONIA ŚWIATA. Ma ona być największą bazą danych o wszystkich polskich skupiskach, organizacjach polonijnych, instytucjach, bibliotekach, szkołach polskich, o polskim biznesie, lekarzach, prawnikach. Będzie przewodnikiem po misjach katolickich na całym świecie, bankiem danych o prasie polonijnej, placówkach dyplomatycznych — o wszystkim czego Polacy potrzebują.

W ciągu kilku miesięcy dr Janusz Wroński oraz Zbigniew Kostecki stworzyli największy dotychczas bank danych o Polonii. Praca to zostanie uwieńczona sukcesem, jeśli tysiące a nawet miliony Polaków na całym świecie będą współuczestniczyły w uzupełnianiu tej nowej swoistej encyklopedii.

www.polonia.org

to adres w INTERNECIE, który powinien znać każdy Polak. Jest to miejsce, gdzie można po polsku się modlić, kupić polską książkę, trafić na zebranie organizacji polonijnej, zjeść w polskiej restauracji. Gdy jest się chorym, można trafić do polskiego lekarza, a w razie potrzeby do adwokata, inżyniera. Bez kłopotu można znaleźć polską placówkę dyplomatyczną oraz adres Sejmu, Premiera lub Prezydenta.

Światowa kariera INTERNETU dopiero się zaczyna. Ten sposób zdobywania wiedzy informacji podbija wszystkie kraje świata — jest obecny w Ameryce i Chinach, na Syberii i w Afryce. Jest o wiele prostszy i tańszy niżeli myślisz Czytelniku!

Odwiedź znajomych, którzy są już w sieci — zobacz, sprawdź na własne oczy, że zdobycie informacji o najodleglejszych skupiskach Polonii jest dziecinnie łatwe. Nasze informacje są także przydatne każdemu Polakowi opuszczającemu granice kraju. Wybierasz się do Wilna — sprawdź, kogo możesz tam spotkać, odwiedzić, gdzie zatańczyć. Lecisz na drugi koniec świata — wystarczy wybrać Australię, a na ekranie błyskawicznie uzyskasz potrzebną informację.

Decyzją Rady Polonii Świata na Kongresie w Budapeszcie postanowiono dalej prowadzić prace nad integracją Polaków rozsiadanych po świecie, udostępniać informację o nas wszystkimi sposobami — jednak INTERNET jest najtańszy i najprostszy. Nawet jeśli w Twoim otoczeniu nie ma jeszcze serwera, to tylko kwestia tygodni lub dni, najwyższej miesięcy, że taki serwer powstanie.

Życzymy wszystkim serfującym w sieci INTERNETU przyjemnej i pożytecznej zabawy, radości z kontaktów z rodakami, nowych przyjaźni, znajomości, uzupełnia wiadomości i sukcesów.

Zbigniew Kostecki

Program czerwcowej wizyty papieża w Polsce

W dniach od 5 do 17 czerwca przebywać będzie w Polsce z pielgrzymką papież Jan Paweł II. Podajemy pełny program wizyty papieskiej, zatwierdzony przez Watykan.



GDAŃSK - 05.06.1999 (sobota)
11.30 - przylot Ojca Świętego do Gdańska (lotnisko Rebiechowo)

- powitanie przez władze kościelne i państwowe
- przemówienie Ojca Świętego
12.30 - przejazd do rezydencji metropolity gdańskiego
17.15 - msza św. jubileuszowa z homilią
19.45 - powrót do rezydencji metropolity gdańskiego

06.06.1999 (niedziela)
8.35 - odlot do Pelplina

PELPLIN - 06.06.1999 (niedziela)

9.05 - przylot do Pelplina
9.45 - msza św. z homilią
12.00 - modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego
16.40 - odlot do Elbląga

ELBLĄG - 06.06.1999 (niedziela)

17.10 - przylot do Elbląga
17.30 - nabożeństwo czerwcowe i przemówienie Ojca Świętego
19.00 - odlot do Lichenia

LICHEN - 06.06.1999 (niedziela)

20.30 - przylot do Lichenia (diecezja wrocławska)

07.06.1999 (poniedziałek)

8.00 - poświęcenie Sanktuarium Matki Bożej w Licheniu i pozdrowienie pielgrzymów
9.00 - odlot do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ - 07.06.1999 (poniedziałek)

9.45 - przylot do Bydgoszczy (archidiecezja gnieźnieńska)
10.00 - msza św. z homilią
13.15 - odlot do Torunia

TORUŃ - 07.06.1999 (poniedziałek)

13.35 - przylot do Torunia i przejazd do rezydencji biskupa toruńskiego
17.15 - spotkanie z rektorami szkół wyższych z okazji rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i przemówienie Ojca Świętego (Aula Wielka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika)

18.30 - nabożeństwo czerwcowe i przemówienie Ojca Świętego
20.00 - odlot do Lichenia

LICHEN - 07.06.1999 (poniedziałek)

20.40 - przylot do Lichenia (diecezja wrocławska)

08.06.1999 (wtorek)

8.15 - odlot do Elku

ELK - 08.06.1999 (wtorek)

10.15 - przylot do Elku
11.00 - msza św. z homilią
13.55 - odlot nad Wigry

WIGRY - 08.06.1999 (wtorek)

14.25 - przylot do klasztoru nad Wigrami (diecezja elcka)

09.06.1999 (środa) - dzień wolny

10.06.1999 (czwartek)

8.15 - odlot do Siedlec

SIEDLCE - 10.06.1999 (czwartek)

9.35 - przylot do Siedlec

10.15 - msza św. z homilią

(uczestniczą także wierni obrządku grekokatolickiego)

16.35 - odlot do Drohiczyńska DROHICZYN - 10.06.1999 (czwartek)

17.20 - przylot do Drohiczyńska
17.45 - ekumeniczna liturgia słowa i przemówienie Ojca Świętego
19.15 - odlot do Warszawy

WARSZAWA - 10.06.1999 (czwartek)

20.15 - przylot do Warszawy i przejazd do Nuncjatury Apostolskiej

11.06.1999 (piątek)

7.30 - msza św. w kaplicy Nuncjatury Apostolskiej
9.30 - spotkanie z prezydentem RP

10.20 - spotkanie z parlamentem RP (Sejm i Senat) w obecności prezydenta, premiera i rządu RP, przy udziale korpusu dyplomatycznego i innych zaproszonych gości (przedstawiciele kościołów i wspólnot wyznaniowych w Polsce); przemówienie Ojca Świętego

- spotkanie z korpusem dyplomatycznym
- spotkanie z prezydium Sejmu i Senatu oraz przedstawicielami parlamentarzystów
- spotkanie z premierem i członkami rządu RP
- spotkanie z polską Radą Ekumeniczną i przedstawicielami kościołów i wspólnot wyznaniowych

12.00 - nawiedzenie świątyni oo. Bazylianów
12.45 - spotkanie i obiad z Konferencją Episkopatu Polski; przemówienie Ojca Świętego (rezydencja prymasa Polski)

14.00 - powrót do Nuncjatury Apostolskiej
17.10 - modlitwa w intencji ofiar holocaustu (umschlagplatz)

17.30 - modlitwa przy pomniku Sybiraków
18.00 - zakończenie II Synodu Plenarnego i przemówienie Ojca Świętego; modlitwa przy grobie sl. B. Stefana kardynała Wyszyńskiego (Katedra św. Jana)

19.30 - poświęcenie nowej biblioteki uniwersyteckiej
19.50 - powrót do Nuncjatury Apostolskiej

12.06.1999 (sobota)
8.30 - odlot do Sandomierza

SANDOMIERZ - 12.06.1999 (sobota)
9.30 - przylot do Sandomierza
10.30 - msza św. z homilią
16.25 - odlot do Zamościa

ZAMOŚĆ - 12.06.1999 (sobota)
17.10 - przylot do Zamościa
17.50 - liturgia słowa i przemówienie Ojca Świętego
19.40 - powrót do Warszawy

WARSZAWA - 12.06.1999 (sobota)
21.00 - przylot do Warszawy i przejazd do Nuncjatury Apostolskiej

13.06.1999 (niedziela)
10.00 - msza św. z homilią (beatyfikacje i poświęcenie kamienia węgielnego pod Kościół Opatrzności Bożej)

12.00 - modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego
13.00 - powrót do Nuncjatury Apostolskiej

14.06.1999 (niedziela)
10.00 - msza św. z homilią (beatyfikacje i poświęcenie kamienia węgielnego pod Kościół Opatrzności Bożej)

12.00 - modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego
13.00 - powrót do Nuncjatury Apostolskiej

15.06.1999 (poniedziałek)
10.00 - msza św. z homilią (beatyfikacje i poświęcenie kamienia węgielnego pod Kościół Opatrzności Bożej)

12.00 - modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego
13.00 - powrót do Nuncjatury Apostolskiej

16.45 - pozdrowienie służb PLL LOT i lotniska (Okęcie)
17.15 - odlot do Radzymina

WARSZAWA-PRAGA - 13.06.1999

17.40 - przylot do Radzymina (diecezja warszawsko-praska) i modlitwa na cmentarzu ofiar wojny z 1920 r.
18.45 - liturgia słowa i przemówienie Ojca Świętego (Katedra św. Michała i św. Floriana)
20.00 - powrót do Nuncjatury Apostolskiej

WARSZAWA - 14.06.1999 (poniedziałek)

8.45 - odlot do Łowicza

ŁOWICZ - 14.06.1999 (poniedziałek)

9.25 - przylot do Łowicza
10.15 - msza św. z homilią
16.45 - odlot do Sosnowca

SOSNOWIEC - 14.06.1999 (poniedziałek)

18.15 - przylot do Sosnowca
18.45 - spotkanie ze zgromadzonymi i pozdrowienie
19.55 - odlot do Krakowa

KRAKÓW - 14.06.1999 (poniedziałek)

20.25 - przylot do Krakowa i przejazd do rezydencji metropolity krakowskiego

15.06.1999 (wtorek)

9.30 - msza św. z homilią na Błoniach z okazji 1000-lecia archidiecezji krakowskiej
12.15 - powrót do rezydencji metropolity krakowskiego
16.55 - odlot do Gliwic

GLIWICE - 15.06.1999 (wtorek)

17.55 - przylot do Gliwic
18.15 - spotkanie ze zgromadzonymi i pozdrowienie
19.30 - powrót do Krakowa

KRAKÓW - 15.06.1999 (wtorek)

20.30 - przylot do Krakowa i przejazd do rezydencji metropolity krakowskiego

16.06.1999 (środa)

8.25 - odlot do Starego Sącza

STARY SĄCZ - 16.06.1999 (środa)

9.05 - przylot do Starego Sącza (diecezja tarnowska)
10.00 - msza św. z homilią i kanonizacją bł. Kingi
16.40 - odlot do Wadowic (archidiecezja krakowska)

WADOWICE - 16.06.1999 (środa)

17.50 - wizyta w bazylice wadowickiej
18.20 - spotkanie z mieszkańcami i pozdrowienie
19.45 - powrót do Krakowa

KRAKÓW - 16.06.1999 (środa)

20.10 - przylot do Krakowa i przejazd do rezydencji metropolity krakowskiego

17.06.1999 (czwartek)
7.30 - msza św. w kaplicy metropolity krakowskiego

- nawiedzenie grobu rodziców Ojca Świętego na cmentarzu Rakowickim
13.00 - pożegnanie na zakończenie wizyty (lotnisko Balice)

- pożegnanie przez władze kościelne i państwowe
- przemówienie Ojca Świętego
14.00 - odlot do Rzymu

Plan działalności Związku Polaków na Ukrainie na 1999 rok

Występy polskich zespołów artystycznych w kościołach Ukrainy z programem bożonarodzeniowym	Styczeń	Miasta i wsie Ukrainy
Zjazd Farmerów	Luty	Chmielnicki
Posiedzenie Zarządu Głównego ZPU	Luty,	Kijów, Żytomierz
Konferencja gospodarcza przedsiębiorców i przemysłowców polskich na Ukrainie	Marzec	Chmielnicki
Cykl imprez poświęconych twórczości Fryderyka Chopina	Marzec - listopad	Kijów, Odessa, Dniepropietrowsk, Zaporozie, Chmielnicki
Konferencja czytelnicza redakcja gazety „Dziennik Kijowski”	Marzec	Kijów
Konferencje wyjazdowe redakcji gazety „Dziennik Kijowski”	Kwiecień - czerwiec	Tarnopol, Chmielnicki, Kamieniec-Podolski, Gródek, Żytomierz, Berdyczów, Winnica, Bar, Czerkasy, Kirowograd, Odessa, Dniepropietrowsk, Zaporozie
Zjazd bibliotekarzy	Kwiecień	Chmielnicki
Festiwal „Tęcza Polesia”	Kwiecień	Żytomierz
Konferencja naukowa „Polacy Kijowa”	Maj	Kijów
Spotkanie nauczycieli i rodziców dzieci w wieku szkolnym „Polska Macierz Szkolna”	Maj	Kijów
Dni Kultury Polskiej w Kijowie poświęcone Konstytucji 3 Maja z udziałem polskich artystów i zespołów z Ukrainy i Polski (wystawy, konferencje, odczyty, spotkania)	Maj	Kijów
Festiwal „Kwiaty Podola”	Maj	Gródek
Tydzień Kultury Polskiej w Sławucie	Maj	Sławuta
Święto Kultury Polskiej	Maj	Wszystkie Oddziały ZPU
Zjazd Kombatantów Wojska Polskiego	Czerwiec	Kijów
Zjazd Pielęgniarek	Lipiec	Chmielnicki
Młodzieżowy Plener Malarski	Lipiec	Bar, Międzybórz, Kamieniec-Podolski
Spotkanie Katolickie	Sierpień	Kijów
Zjazd Młodzieży Polskiej z Ukrainy	Sierpień	Kijów
Festiwal Polskiej Piosenki Młodzieżowej	Sierpień	Kijów
Ogólnoukraiński Konkurs Recytatorski poświęcony 190 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego	Wrzesień	Kijów
Spotkanie Polek Ukrainy	Wrzesień	Kijów
Spotkanie malarzy polskiego pochodzenia	Wrzesień	Kamieniec-Podolski
Festiwal Polskiej Piosenki Dziecięcej	Wrzesień	Odessa
Narada Stowarzyszeń Ochrony Cmentarzy	Październik	Żytomierz
Spotkanie pisarzy i poetów polskiego pochodzenia	Październik	Kijów
Młodzieżowa Konferencja Politolologiczna „Razem do Europy”	Październik	Kijów
Festiwal Polskiej Piosenki Religijnej	Listopad	Kamieniec-Podolski
IV Kongres ZPU	Listopad	Żytomierz

Prezes ZPU Stanisław Kostecki
tel/fax: (044) 216-31-77

Ogłoszenia

● Zwracam się do Ludzi Dobrej Woli - dyrektorów, przedsiębiorców. Niech każdy z Was przekaże chociażby po 1-2 hrywni na operację i leczenie złośliwego nowotworu, katarakty oka.
283180 m. Podgajcy Filia APPB „AWAL” KOD: 1132328431 MFO 338664 poh 26206101 / Kowalewej Jarosławie Adamowycznej - na operację/.

● Мужчина 40/170/70 средне-техн. образование, спортсмен. Ищу друзей для переписки из Польши или адрес клуба. Люблю театр, природу. Украина, 310033 г. Харьков, а/я 7086.

❖ **Marto - kocham Cię Pyszcuku, do szaleństwa i tak będzie już zawsze.**
Roman.

Andrzej Jankowski ("Gilotyna")

CO
PISAŁDZIENNIK
KIJOWSKI90
LAT TEMU

Z życia prowincji - Korystyszów

(pisownia oryginalna)

P o śmierci ks. kanonika Morawicza parafia Korystyszowa, licząca przeszło 4 tys. dusz pozostaje tymczasem jeszcze bez proboszcza.

Skutkiem długotrwałej choroby ks. Morawicza, parafia pod każdym względem jest bardzo zaniedbana i ciężka praca kapłańska wymagająca wiele trudu i poświęcenia, czeka nowego proboszcza.

W ciągu kilkunastu lat niwa religijna stała tu odlegiem; rozkrzewiły się skutkiem tego na niej bujne chwasty niedowiarstwa... Tu potrzeba młodego, pełnego energii niezłomnej i siły duchowej kapłana, który by potrafił zdobyć utraconą placówkę, znieczulone i zniechęcone serca na drogę wiary wprowadzić.

Może mu się powiedzie zjednać lepiej względem duchowieństwa naszego usposobić tych, którzy trwają w tradycyjnym oportunizmie i zapominają o wypełnieniu swych obowiązków religijnych. Może otrząsną się oni z apatii, pozbędą niechęci i zaczną odwiedzać te stare mury kościelne, w których ich ojcowie modlili się, gdy szli na krwawe zapasy z hordami pogańskich najeźdźców...

Krwą swoją zrosili oni obficie tę ziemię pograniczną Ukrainy i śpią snem wiecznym w kur-

hanach stepowych, lub w podziemiach tych murów kościelnych, które sami na chwałę Bożą wznosili.

Dawnej Korystyszów był ogniskiem życia towarzyskiego całej okolicy, a klucz Korystyszowski z kilkunastu folwarków złożony, licząc około dwudziestu tys. dziesięcin ziemi i należał do hrabiów Olizarów, fundatorów kościoła, który jako wieczystą dotację otrzymywał kilkadziesiąt dziesięcin doskonałej pszenicznej ziemi.

Przed pięćdziesięciu laty klucz Korystyszowski w czasie opieki nad małoziemniem został bardzo tanio sprzedany i przeszedł w rosyjskie ręce. Ziemia kościelna została również później przeformalizowana z tem jednak zastrzeżeniem, że każdorazowy właściciel Korystyszowa obowiązany jest dawać corocznie proboszczowi pięćset pudów zboża, siano, dwanaście sążni drow i kilkadziesiąt rubli gotówką. Są to jedyne zasoby jakimi rozporządza kościół i jakie są niezbędne dla jego podtrzymania i konserwacji.

Następca ks. Morawicza nie powinien o tym zapominać i w dalszym ciągu korzystać z tej dotacji, ażeby rzecz ta nie uległa zapomnieniu i żeby kościół nie pozostał bez środków utrzymania.

Nemo

(„DK” z 12 czerwca 1912 r.)

Przygotowała
Czesława Raubiszko

P olska znajdowała się w poważnym niebezpieczeństwie. Turcy zajmowali znaczne obszary polskich ziem i było wiadomo, że nie poprzestaną na tym. Bali się jedynie hetmana Sobieskiego, zwycięskiego wodza spod Chocimia. W Polsce uważano, że to on uratuje ojczyznę.

Jan Sobieski był prawnikiem Stanisława Żółkiewskiego. Miał wszechstronne wykształcenie — studiował na uniwersytecie w Krakowie, a także za granicą. Doskonale znał języki obce. Brał udział w wojnach z Kozakami, Szwedami i Moskwą. Za zasługi wojenne został hetmanem. Szlachta polska na elekcji w Warszawie wybrała go królem.

Pierwsze lata panowania upłynęły Janowi Sobieskiemu na wojnach z Turcją. Pod Lwo-

wem rozbił doszczętnie znaczne siły Tatarów. Wkrótce znów ruszył przeciwko Turkom i Tatarom, którzy nie mogąc zdobyć Lwowa oblegli Trembowłę, najsilniejszą w tamtych stronach polską twierdzę. Było widoczne, że Trembowla nie utrzyma się długo. W najtrudniejszej chwili żona komendanta twierdzy podtrzymała obrońców na duchu. Na wieść o zbliżaniu się Sobieskiego z wojskiem Turcy odstąpili od oblężenia.

Nastał kilkuletni okres pokoju. Jan Sobieski zamierzał w tym czasie zapobiec wzrostowi potęgi Brandenburgii, ponieważ przewi-

dywał, że niedługo stanie się ona groźna dla Polski. Celem jego było przyłączenie do Polski dawnych krzyżackich Prus, które już należały do Brandenburgii. Jednak w tym samym czasie Turcja coraz bardziej rosła w potęgę i zagrażała już nie tylko Polsce, lecz i innym krajom europejskim. Król zawarł przymierze z cesarzem, ażeby wspólnymi siłami odeprzeć niebezpieczeństwo. Także z carem moskiewskim zawarł układ przeciwko Turcji. Sam zaś rozbudował i wzmocnił polskie wojsko.

Stanisław Marciniak

HISTORIA DLA PIOTRKA

Jan III Sobieski

2 II 1674 - Koronacja Jana Sobieskiego i jego żony Marii Kazimiery na króla i królową Polski.

2 II 1812 - Urodził się ukraiński pisarz Jewhen Hrebinka (zm. 1848).

3 II 1899 - Zmarł Juliusz Kossak, wybitny polski akwarelista i rysownik (ur. 1824).

4 II 1505 - W Żórawnie k. Halicza ur. się Mikołaj Rej (zm. 1569), wybitny pisarz, jako pierwszy posłużył się w swej twórczości językiem polskim.

6 II 1633 - Koronacja Władysława IV, syna Zygmunta III Wazy, na króla Polski.

7 II 1990 - W Warszawie powstało Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

7 II 1834 - Urodził się Dmitrij Mendelejew (zm. 1907), ros. chemik, twórca układu okresowego pierwiastków chemicznych, jeden z założycieli Politechniki Kijowskiej.

9 II 1881 - Zmarł Fiodor Dostojewski (ur. 1821), powieściopisarz rosyjski, mistrz prozy psychologicznej.

12 II 1798 - W Petersburgu zmarł Stanisław August Poniatowski (ur. 1732), ostatni król Polski, wielki mecenas nauki i sztuki, budowniczy zespołu pałacowego Łazienki w Warszawie.

12 II 1833 - W Krzemieńcu urodził się Aleksander Czekanowski (zm. 1876), geograf, geolog; zesłany na Syberię po powstaniu 1863; pasmo gór we wschodniej Syberii nazwano Górami Czekanowskiego.

12 II 1871 - Urodził się ukraiński pisarz Łeś Martowycz (zm. 1916).

12 II 1942 - Gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz o zmianie nazwy Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową.

14 II 1897 - Zmarł ukraiński pisarz, historyk, etnograf Pantelejmon Kulisz (ur. 1819).

15 II 1386 - Chrzest Władysława Jagiełły. Początek chrystianizacji Litwy.

15 II 1989 - Wojska radzieckie opuściły Afganistan.

KALENDARIUM

MYŚLI

Jak Lach, tak Rusin po
szkodzie mądrzeje.
Niechże się jeden z
drugiego nie śmieje.

Adam Naruszewicz

Rozsądek i miłość
niedobrze żyją razem;
w miarę jak miłość
rośnie, rozsądek się
kurczy.

Kobieta kochająca łatwiej
wybacza wielką
niedelikatność niż małą
niewierność.

La Rochefoucauld

Życie jest chmurne, a
sztuka radosna.

Zegar nie bije dla
tych, co szczęśliwi.

Friedrich Schiller

Tajemnice imion

WERONIKA

Weroniki to kobiety zdecydowane, pewne siebie, nieco chmurne, nieco zazdrosne, ale pełne czułości i miłości. Mają niełatwy charakter. Są introwertyczkami, to znaczy że mają skłonności do zamykania się w sobie. Nie lubią ujawniać swych uczuć i myśli. Są skryte i bardzo uparte. Gdy się z czymś nie zgadzają bardzo ostro się przeciwstawiają. Porażki sprawiają im przykrość, ale ich nie powstrzymują. Mają dobrą intuicję. Wolą spokojnie podążać utartymi ścieżkami, niż rzucać się w przygody. Ich inteligencja jest analityczna tzn. interesują się raczej szczegółami niż ogólnym zarysem. Łatwo je obrazić, czy zranić. Zdolne są do głębokiej przyjaźni choć ograniczają liczbę przyjaciół i starannie je dobierają. Zazwyczaj są wzorowymi uczennicami. Pociągają je zajęcia, w których trzeba z siebie dużo dawać, najbardziej pozycja matki. Są zaborcze, co prawda bardziej z chęci ochraniać innych

niż ich posiadania. Lubią zawody w których mają kontakt z dziećmi i chorymi: mogą być lekarzami, pielęgniarkami, nauczycielkami oraz zakonnicami.

Najważniejszą jest dla nich radość dawania. Wszystkie przyjemności życia i wszystkie popędy wiążą się dla nich z miłością w najsłabszym znaczeniu tego słowa. W życiu przestrzegają bardzo surowych zasad. Posiadają wrodzony zmysł moralny, dużą żywotność i solidne zdrowie. Ponieważ są bardzo pobudliwe powinny prowadzić regularny tryb życia. Sprawiają wrażenie, że wszystko przychodzi im z łatwością, choć w rzeczywistości tak nie jest.

W towarzystwie czują się swobodnie, ale bez niego też jest im dobrze. Od najmłodszych lat potrafią samodzielnie rozwiązywać swoje problemy i później, gdy w życiu dorosłym stają przed trudnościami, doskonale sobie radzą.

KL

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського”
просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:

р.р. 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва
МФО 322153 код 21459978.

В доларах США:

BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNJI DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Газета Київська” - польськомовний
додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowano kolegium redakcyjne
reprezentujące wszystkie organizacje
polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Pancluk

WYDAWCY:

Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Holosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie

Adres redakcji: UKRAINA
252054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 252054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail: dsdk@adam.kiev.ua

Адреса редакції: 252054,
Київ, вул.Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 252054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: dsdk@adam.kiev.ua

р/р 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рєєсmp.caid. KB 818aid 11.07.1994 p.

ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Ціна договірна

Проводzący numer:
Borys Dragin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności, nie zamówionych - rękopisów
nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów
nadsyłanych materiałów.

Газета надрукована з готових фотоматриць
видавництва „Київська Правда”.

Зам. 311

Тираж 3 000

0123456789